

Co Lasy Państwowe chcą ukryć?

10 czerwca 2017

9 czerwca w odpowiedzi na apel aktywistów Greenpeace, Dzikiej Polski i Pracowni na rzecz Wszystkich Istot protestujących przeciwko wycince Puszczy Białowieskiej grupa naukowców próbowała odbyć wizję lokalną na terenie objętym wycinką. Straż Leśna uniemożliwiła ekspertom przeprowadzenie monitoringu, wypraszając ich z Puszczy.



Grupa naukowców – prof. Rafał Kowalczyk z Instytut Badań Ssaków PAN, prof. Wiesław Walankiewicz i prof. Dorota Czeszczewik z Instytutu Biologii UPH w Siedlcach, prof. Tomasz Wesołowski z Pracowni Biologii Lasu Uniwersytetu Wrocławskiego – odpowiedziała na apel osób protestujących 8 czerwca przeciw wycince Puszczy Białowieskiej i zgodziła się przeprowadzić wizję lokalną w Nadleśnictwie Hajnówka, w miejscach, gdzie w ostatnich dniach pracował ciężki sprzęt do masowej wycinki drzew. Naukowcy mieli sprawdzić, czy prowadzone prace nie obejmują drzewostanów objętych ochroną, a także drzew martwych, w których od dawna nie ma kornika. Ekspertom towarzyszyli dziennikarze i przedstawiciele organizacji pozarządowych. Wszyscy zostali spisani przez Straż Leśną i wyproszeni z lasu.

Już na początku maja nadleśnictwa Hajnówka i Browsk przekroczyły średnie, roczne limity pozyskania drewna a pozyskanie drewna w starodrzewach z wykorzystaniem potężnych maszyn nie ma nic wspólnego z ochroną przyrody czy walką z kornikiem, gdyż wywożone drzewa od dawna są pozbawione kory. To właśnie chcą ukryć leśnicy – mówi Adam Bohdan z Fundacji Dzika Polska.

„Działanie Lasów Państwowych potwierdza tylko ich chęć ukrycia przed opinią publiczną dowodów na to, że wycinki prowadzone są w sposób niezgodny z przepisami polskimi i międzynarodowymi zobowiązaniami Polski. Uniemożliwienie przeprowadzenie ekspertyzy niezależnym naukowcom to skandal” – powiedziała Katarzyna Jagiełło z Greenpeace.

Minister Szyszko i część leśników tłumaczy trwające wyręby względami bezpieczeństwa i chęcią powstrzymania kornika atakującego świerki. Tymczasem Greenpeace i Dzika Polska od ponad roku pokazują dowody na to, że cięcia nie mają nic wspólnego z bezpieczeństwem turystów, a wywożone z lasu drzewa są bardzo często wolne od kornika. Wizja lokalna naukowców miała dać odpowiedź, w jakim stopniu proceder usuwania drzew w starych fragmentach lasu szkodzi chronionym i bardzo rzadkim gatunkom ptaków, owadów i roślin. Zgodnie z zasadami UNESCO oraz obszaru Natura 2000 martwe świerki powinny zostać w Puszczy, jako jej integralna część.

„Jesteśmy w momencie, w którym naturalna, dzika Puszcza zamieniana jest w zwykłą plantację drewna: drzewostany ponadstuletnie są wycinane i wywożone pod pretekstem walki z kornikiem, a w ich miejscu za chwilę zostanie posadzony w rzędkach las, jakich setki w całej Polsce” – powiedział Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Autorstwo: Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Zdjęcie: [Grzegorz Broniatowski, Greenpeace](#) (CC BY-ND 2.0)

Źródło: Pracownia.org.pl, WolneMedia.net